



Jakub Bornio

Mark Rutte: wyzwania stojące przed nowym sekretarzem generalnym NATO

Z początkiem października 2024 r. Mark Rutte zastąpił Jensa Stoltenberga na stanowisku sekretarza generalnego NATO. Były premier Królestwa Niderlandów objął urząd w wyjątkowo trudnym dla Sojuszu i architektury bezpieczeństwa w Europie momencie. Do głównych zadań, jakie przed nim stoją, należy utrzymanie spójności NATO, w tym więzi transatlantycznych, a także wysokiego poziomu zainteresowania kwestiami bezpieczeństwa i zabezpieczenia wschodniej flanki Sojuszu oraz zapewnienie stabilnego wsparcia dla Ukrainy.

Mark Rutte nowym sekretarzem generalnym NATO. 1 października 2024 r. Mark Rutte, były premier Królestwa Niderlandów, pełniący ten urząd w latach 2010-2024, oficjalnie rozpoczął sprawowanie funkcji sekretarza generalnego Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO). M. Rutte został nominowany przez ambasadorów państw Sojuszu jeszcze w czerwcu 2024 r. Jego nominacja nie wzbudziła kontrowersji pomimo faktu, że sojusznicze państwa Europy Środkowo-Wschodniej – obszaru najbardziej dotkniętego ostatnimi zmianami w architekturze bezpieczeństwa – przejawiały ambicję, aby nowym sekretarzem był reprezentant regionu. Na liście nazwisk pojawiali się była premier Estonii i dzisiejsza wysoka przedstawiciel UE ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Kaja Kallas czy prezydent Rumunii Klaus Iohannis. Argumentem za wyborem polityka z Europy Środkowo-Wschodniej, który najczęściej pojawiał się w tym kontekście, było dobre rozumienie potrzeb wschodniej flanki NATO oraz specyfiki zagrożeń ze strony Rosji. Jednocześnie byłby to pierwszy reprezentant regionu na tak wysokim szczeblu w strukturach politycznych NATO. Dla Rosji stanowiłoby to kolejny sygnał, że państwa, które wstąpiły do Sojuszu w okresie postzimnowojennym, nie są już traktowane jako „członkowie drugiej kategorii”, a gwarancje sojusznicze względem nich należy traktować poważnie. Ciągłe nierozstrzygnięta pozostaje kwestia zastępcy sekretarza generalnego. 3 września o swojej rezygnacji z tej funkcji poinformował Rumun, Mircea Geoaană, pierwszy reprezentant Europy Środkowo-Wschodniej na tym stanowisku. Jego obowiązki, do czasu wyznaczenia nowego zastępcy, przejął Niemiec, Boris Ruge. W kontekście państwa pochodzenia przyszłego zastępcy toczona jest podobna dyskusja jak przypadku wyboru sekretarza generalnego.

Mark Rutte zastąpił na stanowisku Jensa Stoltenberga, który sprawował ten urząd od 2014 r. i któremu Rada Północnoatlantycka przedłużyła kadencję ze względu na pełnoskalową agresję Rosji na Ukrainę. Po wycofaniu swojej kandydatury przez K. Iohannisa, M. Rutte został jednogłośnie zaakceptowany przez członków Sojuszu. Jego kandydatura nie budziła kontrowersji wśród państw wschodniej flanki¹ również dlatego, że po rozpoczęciu przez Rosję pełnoskalowej inwazji na Ukrainę rząd Królestwa Niderlandów stał się jednym z bardziej znaczących dostarczycieli pomocy finansowej i militarnej dla Ukrainy. To właśnie pod rządami M. Ruttego podjęto decyzję m.in. o przekazaniu Ukrainie czołgów Leopard, sfinansowaniu remontu czołgów z rodziny T-72 („[Komentarze IEŚ](#)”, nr 981) czy dostarczeniu ukraińskim siłom powietrznym myśliwców F-16. W okresie od aneksji Krymu do 24 lutego 2022 r. rząd M. Ruttego ratyfikował także umowę stowarzyszeniową UE z Ukrainą, pomimo sprzeciwu części obywateli Królestwa Niderlandów, wyrażonego w referendum z 2016 r. Wątek holenderski był również kluczowy w nałożeniu przez UE sektorowych sankcji na Federację Rosyjską, co nastąpiło w lipcu 2014 r., tuż po zestrzeleniu Boeinga 777 (lot MH-17) malezyjskich linii lotniczych, lecącego z Amsterdamu do Kuala Lumpur, którego ofiarami byli głównie obywatele Królestwa Niderlandów.

Priorytety sekretarza Ruttego. M. Rutte obejmuje stanowisko sekretarza w trudnym dla Sojuszu Północnoatlantyckiego momencie, tj. w trzecim roku pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej i w trakcie

¹ Za wyjątkiem krótkotrwałego sprzeciwu Węgier i Słowacji.

procesu formowania zdolności na potrzeby nowych planów obronnych NATO. W swoim inauguracyjnym przemówieniu sekretarz Rutte wymienił trzy priorytety, jakie przed sobą stawia: „zwycięstwo Ukrainy jako suwerennego, niepodległego i demokratycznego narodu”; sojusznicze „odstraszenie i obrona”, w tym „zwiększone wydatkowanie i poprawa zdolności obrony kolektywnej”; oraz „budowanie przez NATO sojuszy o zasięgu globalnym”². Działania składające się na każdy z tak ogólnie zarysowanych priorytetów nie będą jednak łatwe w realizacji, szczególnie przy ograniczonych kompetencjach, jakimi dysponuje sekretarz generalny.

Spójność Sojuszu. Kluczowym zadaniem politycznym, przed jakim stoi M. Rutte, pozostaje utrzymanie jedności NATO. Ma to szczególne znaczenie w kwestii solidarnego podnoszenia zdolności i umiędzynaradawiania aktywów obronnych wschodniej flanki, tj. nakłaniania sojuszników do oddelegowania w region odpowiedzialności większej liczby jednostek bojowych, zarówno w ramach stałej obecności, jak i w ramach manewrów, czy tworzenia zdolności do szybkiego przerzutu wojsk na wschodnie rubieże Sojuszu. Doświadczenie ostatnich lat pokazuje, że jest to niezwykle trudne. Działania te są prowadzone raczej na zasadzie umów bilateralnych pomiędzy państwem wysyłającym i goszczącym jednostki niż pod auspicjami NATO („[Komentarze IEŚ](#)”, nr 1015). Niezbędnym elementem utrzymywania kolektywnych zdolności i sojuszniczej wiarygodności jest także podnoszenie potencjału zaplecza przemysłowego i logistycznego w ramach przemysłu zbrojeniowego i konsekwentne wydatkowanie na cele obronne minimum 2% PKB. Samo Królestwo Niderlandów poziom ten osiągnie dopiero w bieżącym roku, nie wydaje się zatem, aby M. Rutte lobbował za jego dalszym obligatoryjnym podnoszeniem przez państwa NATO, np. do poziomu 3% PKB. Fundamentem Sojuszu Północnoatlantyckiego w najbliższych latach pozostaną więzi transatlantyckie, a zaangażowanie USA w Europie będzie kluczowe dla obrony NATO. Państwo to od dłuższego czasu naciska na europejskich sojuszników, aby wzięli na siebie większą odpowiedzialność w zakresie obrony kolektywnej i polityki wsparcia Ukrainy. Trend ten nie ulegnie zmianie, a może się jedynie zintensyfikować. Zadaniem M. Ruttego będzie zatem utrzymanie zaangażowania USA w Europie przy jednoczesnym nakłonieniu europejskich sojuszników do zwiększenia wysiłków z zakresu obrony kolektywnej³. Co więcej, w związku z listopadowymi wyborami prezydenckimi w USA i ich niepewnym wynikiem M. Rutte powinien liczyć się też z ewentualną koniecznością intensywnego mediowania pomiędzy członkami administracji Donalda Trumpa a niektórymi europejskimi członkami NATO.

Wsparcie dla Ukrainy. Utrzymanie spójności sojuszniczej będzie również istotne w zakresie pomocy finansowej i wojskowej dla Ukrainy. Im dłużej będzie trwała wojna, tym trudniej będzie utrzymać zainteresowanie nią i jednocześnie uzyskać wysoki poziom wsparcia ze strony państw NATO. Na obecnym etapie ani Rosja, ani Ukraina nie są zainteresowane zakończeniem konfliktu i nie dążą do zawieszenia broni, które mogłoby być warunkiem wstępnym do rozmów pokojowych. Co więcej, Rosja sukcesywnie zwiększa wydatki zbrojeniowe, które w 2025 r. mają wynieść 6,2% PKB, i pomimo trudności osiąga sukcesy terytorialne na Ukrainie. Jeżeli jednak do jakiegoś rodzaju porozumienia dojdzie – w obecnych i dających się przewidzieć warunkach będzie ono raczej jedynie czasowym zawieszeniem broni niż trwałym rozwiązaniem pokojowym – zadaniem Ukrainy i społeczności zachodniej, w tym M. Ruttego, będzie przedstawienie go jako zwycięstwa. Wymaga to skonceptualizowania i osadzenia w kategoriach politycznych warunków, jakie mogą być uznane za zwycięstwo. W tym kontekście należy zauważyć wstrzeźliwość M. Ruttego do poruszania kwestii integralności terytorialnej Ukrainy i powrotu do jej granic sprzed 2014 r. Równie kluczowym zadaniem, jakie stoi przed nowym sekretarzem generalnym, jest wypracowanie nowej formuły współpracy z Ukrainą, dla której członkostwo w tradycyjnej formie jest nieosiągalne, a która dąży do maksymalnego zacieśnienia więzi z Sojuszem i jak najszerzego włączenia go w system obronny państwa (np. poprzez ochronę przestrzeni powietrznej na zachodniej Ukrainie). O świadomości M. Ruttego dotyczącej znaczenia Ukrainy dla bezpieczeństwa NATO świadczy fakt, że to właśnie tam udał się on z pierwszą oficjalną wizytą jako sekretarz generalny.

Wnioski. Sekretarz generalny NATO Mark Rutte, rozpoczynając kadencję, postawił sobie ambitne zadania, które jednocześnie wynikają ze specyfiki czasów, w jakich przyszło mu objąć urząd. Dynamikę jego kadencji będą

² https://www.nato.int/cps/en/natohq/opinions_229147.htm

³ W tym drugim wymiarze konieczne będzie koordynowanie wysiłków z Unią Europejską.

determinowały wydarzenia ukraińskiego teatru wojny i ewentualne wyzwania, jakie wschodniej flance Sojuszu będzie rzucała Rosja. Trudnością w realizacji jego agendy może być fakt organicznych kompetencji instytucji sekretarza generalnego i dysponowania przez niego właściwie jedynie zasobem oddziaływania politycznego, NATO pozostaje wszak typową organizacją międzyrządową. Efektywne sprawowanie tej funkcji będzie zależało również od tego, czy Mark Rutte będzie potrafił uwzględnić specyfikę i potrzeby państw wschodniej flanki oraz porzucić zachodnioeuropejską perspektywę, w której naturalnie jest zakorzeniony.